



www.ur.edu.pl

Dr hab. Piotr Krzysztof Sowiński, prof. UR
Zakład Prawa Karnego Procesowego
Instytut Nauk Prawnych – Kolegium Nauk Społecznych
Uniwersytetu Rzeszowskiego

**RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
PANI MGR KATARZYNY SICZEK
PT. "PRAWO OSKARŻONEGO DO UDZIAŁU W
PRZESŁUCHANIU ŚWIADKÓW W POLSKIM PROCESIE
KARNYM JAKO STANDARD RZETELNEGO PROCESU
(ART. 6 § 3d EKPC)",
UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ –
LUBLIN 2021, s. 327**

I. Uwagi wstępne

Recenzowana praca autorstwa Pani mgr Katarzyny Siczek pt. „Prawo oskarżonego do udziału w przesłuchaniu świadków w polskim procesie karnym jako standard rzetelnego procesu (art. 6 § 3d EKPC)”, Lublin 2021 (ss. 327) została przedłożona jako rozprawa doktorska tej Autorki. Praca przedstawia zagadnienie ważne, a przy tym mające spore znaczenie praktyczne, tak więc zarówno wybór tematu, jak i sposób jego sformułowania w kontekście standardu konwencyjnego należy ocenić pozytywnie.

Rozważania stanowią pochodną metody dogmatycznoprawnej, nie stosuje się natomiast w rozprawie metody komparatystycznej, w to miejsce dokonuje się natomiast analizy przypadków objętych orzecznictwem Trybunału strasburskiego (rozdział 3).

II. Uwagi formalne

Praca liczy 327 stron i składa się ze Wstępu (s. 7), pięciu rozdziałów podzielonych na dalsze podrozdziały, punkty oraz podpunkty, a także Zakończenia (s. 302). Podziału na dalsze jednostki redakcyjne (podpunkty) nie odzwierciedla spis treści, który ogranicza się do wskazania rozdziałów oraz podrozdziałów. Od strony redakcyjnej jest to pewne niedopatrzenie, którego należy unikać w przypadku podjęcia próby dalszej publikacji ww. rozprawy. Wykaz ze s. 6 ogranicza się do „ważniejszych skrótów”. Intytulacja poszczególnych rozdziałów w zasadzie prawidłowo oddaje ich merytoryczną zawartość, aczkolwiek sam inaczej zatytułowałbym Rozdział 1, gdyż przeważająca część zawartych tam – skądinąd trafnych – rozważań wykracza poza prawo oskarżonego do udziału w

przesłuchaniu świadków (*vide*: s. 47, 49, 50, 52 i n.). Dość niezręcznie brzmi też tytuł Rozdziału 4, można wszak było się pokusić o lepszą jego redakcję (np. Prawo oskarżonego do udziału w przesłuchaniu świadków z perspektywy rozwiązań kodeksowych/krajowych). W pracy zdarzają się niewielkie błędy literowe (s. 23), nieprawidłowe wtrącenia („zdaniem C. Nowak”, s. 48) oraz pewne niezręczności językowe („pojawia się nacisk” – s. 49; „zmodyfikowany w swej treści i poddany nowelizacji” – s. 255; „pracowników śledczych” – s. 277), ale powyższe nie psuje ogólnego wrażenia, iż praca ta została przez Autorkę przygotowana znacznym nakładem sił i z dużą starannością.

Autorka przekonująco wskazuje na powody, jakie kierowały Nią przy wyborze tematu rozprawy (*vide* – Wstęp, s. 7–15), bo też obrana przez nią problematyka jest istotna praktycznie i złożona teoretycznie, choć tę ostatnią kwestię nie zawsze udaje się Doktorantce należycie zobrazować. Dalszą część pracy stanowią Rozdziały numerowane od 1 do 5. W kolejnych rozdziałach przedstawiono problematykę gwarancji wynikających z art. 6 § 1 – 3 EKPC (1), istotę i zakres prawa oskarżonego do udziału w przesłuchaniu świadków z perspektywy art. 6 § 3 lit. d EKPC (2), prawo oskarżonego do udziału w przesłuchaniu z perspektywy orzecznictwa ETPC za lata 2018 – 2020 (3), rozwiązania dotyczące gwarancji prawa oskarżonego do udziału w przesłuchaniu świadków z perspektywy krajowej (4), a wreszcie i realizacji odnośnego prawa w przypadku przesłuchania świadków o szczególnym statusie (5).

Autorka wykorzystała w swej pracy trochę ponad 200 pozycji bibliograficznych (s. 310 - 318), wśród których znajdują się zarówno monografie, komentarze, jak i artykuły naukowe opublikowane w czasopiśmie i pracach zbiorowych. Wybór literatury jest zadowalający, aczkolwiek brak tutaj odwołania do R.A. Stefańskiego, *Tajemnica przesłuchania z wyłączeniem jawności*, Prokuratura i Pr. 11/2, tegoż, *Tłumacz w procesie karnym*, WPP 4/2006, *Udział tłumacza w postępowaniu karnym jako przejaw rzetelnego procesu karnego* [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry*, Warszawa 2009 oraz *Obrona obligatoryjna*, Warszawa 2012, a także P. Świerk, *Przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego na podstawie art. 185a kodeksu postępowania karnego*, Prokuratura i Pr. 5/2004, A. Wilkowska-Płóciennik, *Przesłuchanie małoletniego dziecka w trybie art. 185a k.p.k.*, Prokuratura i Pr. 6/2010, a także K. Eichstaedt, *Przesłuchanie świadka w postępowaniu przygotowawczym przez sąd*, PS 7–8/2003. Bardzo dobrze prezentuje się bez wątpienia wybór orzecznictwa ETPC (s. 318 - 324), który zawiera aż 152 przytoczenia. Natomiast wykaz judykatów sądów polskich jest nad wyraz skąpy, bo

ogranicza się do 21 pozycji (s. 325 i n.). Ani orzecznictwo ETPC, ani judykaty polskie nie zostały uporządkowane chronologicznie, co nie ułatwia dostępu do konkretnego orzeczenia, ponadto judykaty polskie nie zostały usystematyzowane podług organu orzekającego, co przy takim poziomie cytowań nie powinno stanowić większego obciążenia dla Autorki.

III. Uwagi szczegółowe

Rozprawa dotyczy prawa do udziału oskarżonego w przesłuchaniu świadków, przy czym jest ono analizowane nie pod kątem szeroko rozumianego prawa do obrony, lecz jest rozpatrywane w kontekście tzw. rzetelnego procesu, co jest interesującym kierunkiem poszukiwań naukowych. Już na wstępie Rozdziału 1 słusznie zwraca się uwagę na problematyczność zakresu pojęciowego zwrotów „*fair trial*” i „*fair hearing*”, a także na adekwatność znaczeniową ich oficjalnego przekładu na język polski. Konwencja w polskim tłumaczeniu nie posługuje się bowiem zwrotem „rzetelny proces”, lecz „sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy” oraz „sprawiedliwy proces” (s. 18), co sama Doktorantka uważa za nazbyt daleko odbiegające od tekstu pierwotnego. Autorka skłania się ku rozumieniu terminu „*fair trial*” w sposób akcentujący gwarancyjność procesu karnego (s. 20), czemu daje wyraz na dalszych kartach rozprawy, konsekwentnie rozpatrując tam te rozwiązania procesowe, które system owych gwarancji procesowych współtworzą. Analizie poddano nie tylko instytucje krajowe, lecz i sposób ich postrzegania w orzecznictwie organów strasburskich. I tak podrozdziały od 1.2. do 1.4. obejmują gwarancje rzetelnego procesu wymienione w art. 6 § 1 – 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka [dalej: EKPC] takie jak m.in. niezawisłość i bezstronność sądu ustanowionego ustawą, jawność postępowania, a także równość broni, domniemanie niewinności, prawo oskarżonego do uzyskania niezwłocznie informacji o istocie i przyczynie oskarżenia (s. 59), prawo do posiadania odpowiedniego czasu i możliwości przygotowania obrony (s. 60), prawo do korzystania z pomocy obrońcy i do bronięcia się osobiście (s. 61), prawo do konsultacji z obrońcą (s. 63), prawo do bezpłatnej pomocy tłumacza (s. 64). W zasadzie tylko przy domniemaniu niewinności Autorka konstatuje (s. 56), iż jest to reguła znana także w prawie polskiemu, jednak poza ogólnikowym stwierdzeniem, iż została ona „skodyfikowana [...] w k.p.k., [...] i w Konstytucji RP” brak jest dokładniejszego ich umiejscowienia w obu tych aktach. Autorka dość oszczędnie prezentuje własne stanowisko co do omawianych tu zagadnień, choć przecież niektóre z nich warunkują zdolność oskarżonego do skorzystania z gwarancji z art. 6 § 3 lit. d EKPC. Pani mgr K. Siczek tę część pracy buduje w oparciu o dorobek doktryny, przy czym czynione

przez Doktorantkę odwołania niekiedy ograniczają się do dość krótkiego i niezróżnicowanego kanonu. O ile wśród autorów nie dziwi obecność i przywiązanie Doktorantki do dorobku P. Hofmańskiego i M.A. Nowickiego, o tyle częste pojawienie się tu D. Vitkauskasa i G. Dikova – zamiast chociażby R.A. Stefańskiego, K. Marszał, S. Stachowiaka i innych przedstawicieli nauki – takie zdziwienie może już powodować. Odnośnie do prawa oskarżonego do konsultacji z obrońcą zabrakło odwołania do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z 22.10.2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz. U. UE. L. z 2013 r. Nr 294, str. 1), co należałoby uzupełnić w toku prac redakcyjnych, gdyby Doktorantka zdecydowała się wydać swoją rozprawę drukiem.

Rozdział 3 obejmuje analizę prawa oskarżonego do udziału w przesłuchaniu świadków przeprowadzaną pod kątem najnowszego orzecznictwa ETPC, pod którym to pojęciem rozumie się w rozprawie orzecznictwo z lat 2018 – 2020. Powody, dla których takie badanie zostało przeprowadzone Doktorantka przekonująco tłumaczy już na wstępie tej partii tekstu. Jej zdaniem temat pracy wymagał odwołania się do szerszej grupy judykatów strasburskich, w tym także i tych, które nie zostały dotąd dostępne w języku polskim. To ostatnie wymagało sporego nakładu pracy ze strony Doktorantki, co jest okolicznością zaliczaną *in plus* tej rozprawy. W omawianym fragmencie rozprawy przytoczono 23 orzeczenia ETPC (s. 137 - 173), podczas gdy w całej – aż 152 orzeczenia ETPC. Znaczenie orzecznictwa ETPC dla kształtowania się praktyki wymiaru sprawiedliwości oraz podejścia przez organy krajowe do standardów składających się na model rzetelnego procesu jest poza wszelką dyskusją. Analiza orzecznictwa jest jednym z filarów kształtowania oblicza procesu karnego, z tego też powodu dobrze się stało, że także i w recenzowanej pracy została ona tak gruntownie przeprowadzona. Inna sprawa, czy obrany przez Doktorantkę „*modus operandi*” jest najwłaściwszy, bo też skutek takiego a nie innego zredagowania tej części rozprawy jej podrozdziałom 3.1. – 3.23. bliżej do glosariusza niż rozdziału monografii. Wydaje się, że bez szkody dla ogólnej koncepcji pracy analiza poszczególnych judykatów ETPC, także tych najnowszych, mogła zostać wkomponowana w te części rozprawy, które stanowią omówienie konkretnych instytucji procesowych.

Rozdział 4 rozprawy poświęcono Zabezpieczeniu praw oskarżonego w przepisach k.p.k. z 1997 roku. Bez wątpienia jednym z celów postępowania przygotowawczego –

wymienionym w kontekście dokonywanych na tym etapie przesłuchań – jest zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu, jednak podstawą powyższego nie – jak pisze Doktorantka na s. 180 rozprawy – przepis art. 297 § 1 pkt 3 k.p.k., lecz jego pkt 5. Bez wątpienia jest to błąd maszynopisarski, który należy skorygować przy okazji jej dalszego druku. Nie budzą natomiast zastrzeżeń poczynione w tej części rozprawy uwagi co do wpływu modelu postępowania przygotowawczego na zdolność późniejszego podjęcia przez oskarżonego skutecznej obrony na etapie postępowania jurysdykcyjnego, a w rezultacie również i wyrokowania w sprawie (s. 183 rozprawy). Także i ta część rozprawy jest bogato udokumentowana od strony bibliograficznej i orzeczniczej, chciałoby się jednak częściej poznać własną opinię Doktorantki co do poszczególnych zagadnień. Ona sama częściej przyjęła to czynić w formie „końcowych spostrzeżeń”, stanowiących niejako podsumowanie poszczególnych partii pracy (*vide* s. 175 i 195). Osobiście preferowałbym wkomponowanie tych uwag w rozważania co do przytaczanych poglądów lub judykatów, ale też ostateczny wybór należał do Piszącej nie zaś do recenzenta. Rzeczywiście art. 315 § 2 oraz art. 317 k.p.k. cechuje odmiennność zakresu przedmiotowego, podczas gdy pierwszy z tych przepisów dotyczy czynności śledczych podejmowanych na wniosek podejrzanego i/lub jego obrońcy, o tyle drugi z nich – czynności podejmowanych *ex officio*. Zbyt wąsko Doktorantka rozumie odmiennność czynności z art. 317 § 1, gdyż wskazana w nim „inność [czynności]” pozwala na zdystansowanie się nie tylko od czynności z art. 315, ale i od tzw. czynności niepowtarzalnych (art. 316) oraz tych z art. 318 k.p.k. (s. 187 rozprawy). Zasadnie natomiast Doktorantka afirmuje pogląd, iż należałoby zobowiązać ustawowo oskarżyciela publicznego do wskazywania w skardze oskarżycielskiej też dowodowych, czego od 2016 roku przepis art. 333 § 1 k.p.k. nie przewiduje, a co stanowi pogwałcenie równości broni oraz prawa do obrony (s. 241). Trafnie zauważa się w rozprawie zależność stosowania rozwiązania z art. 333 § 2 od postawy samego podejrzanego i konieczność swoistej „reassumpcji” decyzji podjętej w stosunku do wymienionych tam świadków w razie zmiany stanowiska przez oskarżonego (s. 235 – 236). W podrozdziale 4.2.2. zabrakło wskazania, iż prawo z art. 370 § 2 k.p.k. zawarowano wyłącznie na użytek postępowania dowodowego przeprowadzanego w fazie jurysdykcyjnej, podobnie jak i zabrakło wskazania całkiem licznych odstępstw od wyrażonej w tym przepisie reguły oraz odwołania do art. 171 regulującego podobne kwestie na użytek postępowania przygotowawczego. Cytowanie objęte przypisem 851 (s. 246) jest błędne, rzeczony *passus* zamieszczono bowiem w monografii mojego autorstwa *Uprawnienia składające się na prawo oskarżonego do obrony*, Rzeszów 2012, nie na stronie 310 (jak

wskazuje Doktorantka), lecz w innym jej miejscu, tj. na stronie 574, poza tym wszystko się zgadza – istotnie przepis art. 370 § 2 jest przejawem swoistego uprzywilejowania oskarżonego, poręczając mu „pierwszeństwo w dostępie do dowodu”, który został przezeń zawnioskowany.

W rozdziale 5 zobrazowano przypadki udziału oskarżonego w przesłuchaniach przeprowadzanych z udziałem świadka anonimowego (podrozdział 5.1, s. 251), świadka koronnego (podrozdział 5.2, s. 264), tzw. małego świadka koronnego (podrozdział 5.3, s. 273), małoletnich (podrozdziały od 5.4 – 5.5 s. 282 - 290), świadka niezdolnego do udziału w rozprawie (podrozdział 5.6, s. 294), a wreszcie i biegłych (podrozdział 5.7 – s. 299 i n.). Zawarte w tej części rozprawy uwagi są poprawne i nie zawierają błędów merytorycznych, zbyt kategorycznie wszakże Doktorantka odcina się wszakże od możliwości przeprowadzenia na etapie śledztwa przesłuchania świadka anonimowego w trybie art. 316, gdyż mogą za tym przemawiać np. okoliczności dotyczące stanu zdrowia tegoż świadka (s. 255). Rację ma natomiast, pisząc, że – co do zasady – kwestię dostępu do takiej czynności należy rozważać poprzez pryzmat art. 317, a nie 315 k.p.k., gdyż niemal pewne jest, iż taki dowód nie pojawi się w procesie na wniosek oskarżonego. Nie przeceniałbym jednak możliwości, jakie daje oskarżonemu i jego obrońcy udział w przesłuchaniu świadka anonimowego i obserwacji reakcji tego świadka, gdyż może to być znacznie utrudnione wobec kroków podjętych przez sąd właśnie w celu anonimizacji tej osoby na rozprawie (s. 255). Przywołana przez Doktorantkę w przypisie 895 i powtórzona w przypisie 899 numeracja dziennika promulgacyjnego jest nieaktualna (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1869 zamiast z 2019, poz. 110 (s. 258, s. 259). Za oczywisty błąd maszynopisarski należy uznać wzmiankę o wprowadzeniu instytucji świadka anonimowego do „k.k.”, z pewnością Autorka miała na myśli „k.p.k.” (s. 251). W tym samym rozdziale 5 przydarzyło się jednak Doktorantce wspomnieć o zaliczalności spraw osób pozbawionych wolności do kategorii spraw pilnych i rozpoznawanych poza kolejnością przydziału (s. 290), co jest konstatacją prawidłową, aczkolwiek przytoczony przez Nią w przypisie 977 przepis § 2.5 [winno być § 2 pkt 5 lit. a] pochodzi z nieobowiązującego aktu prawnego, tj. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. poz. 2316 z późn. zm.), który już jakiś czas temu zastąpiło Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. poz. 1141 z późn. zm.), skądinąd podobnie traktujące omawiane tu zagadnienie. Kto jak kto, ale akurat w

ta właśnie Doktorantka błędu tego z oczywistych dla Niej samej powodów winna była uniknąć.

Nie sposób nie zgodzić się z postulatem przeniesienia regulacji umożliwiającej organom procesowym dokonywania wstępnej kontroli i uchylania pytań groźących „dekonspiracją” świadka anonimowego z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania o zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka oraz sposobu postępowania z protokołami z zeznań tego świadka do art. 171 k.p.k. (s. 259). Rzecz w tym, iż jest to postulat zgłoszony w nauce przez prof. P. Wilińskiego, sama zaś Doktorantka pozostawia go bez komentarza, choć należałoby się w tym właśnie miejscu zastanowić się nad konstytucyjnością sytuacji, w której tak znaczne ograniczenia prawa do obrony dopuszcza przepis niższej rangi, w dalszej zaś kolejności także nad tym, czy aby na pewno Minister Sprawiedliwości nie przekroczył udzielonej mu w trybie art. 184 § 9 k.p.k. delegacji? Mając na uwadze temat rozprawy, trochę dziwi to, że Doktorantka przyjmuje fakt wykluczenia oskarżonego z przesłuchań prowadzonych poza rozprawą w trybie art. 185a i n. (s. 284), nie podejmując się przeanalizowania normatywnych źródeł owego wykluczenia, aczkolwiek sposób, w jaki zostało to przeprowadzone na gruncie kodeksu postępowania karnego przeczy tezie, iż ograniczenie udziału oskarżonego w posiedzeniach z reguły przybiera postać wyraźnego przepisu (tak P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony*, Kraków 2006, s. 397, odmiennie P.K. Sowiński, *Uprawnienia s. składające się na prawo oskarżonego do obrony*, Rzeszów 2012, s. 402). Ina sprawa, że właśnie owo wykluczenie oskarżonego z udziału w przesłuchaniach prowadzonych w stosunku do świadków wymienionych w art. 185a i n. k.p.k. uzasadnia przyznanie oskarżonemu obrońcy z urzędu, co zaznaczono w pracy (s. 283), lecz nie rozwinięto w kierunku wyznaczonym przez jej temat. Autorka rzeczowo argumentuje przyczyny leżące u podstaw omówienia w rozdziale 5 problematyki przesłuchania biegłych, którzy nie będąc świadkami sensu stricto poddani są reżimowi art. 177 w zw. z art. 197 § 3 k.p.k. Zamiast jednak zapowiadanej analizy tej problematyki pod kątem zachowania gwarancji praw oskarżonego związanych z udziałem w przesłuchaniu biegłego i standardu wyinterpretowanego z art. 6 § 3 lit. d EKPC Doktorantka niepotrzebnie zajmuje się kryteriami oceny tego źródła dowodowego (s. 300) i warunkami, jakie winna spełniać opinia biegłego (s. 300 - 301). A przecież właśnie takim gwarantem jest zdawkowo wspomniane w pracy prawo do spowodowania wezwania biegłego na rozprawę oraz prawo do zadawania pytań także na etapie jego przesłuchania w toku postępowania

przygotowawczego, czemu służy realizacja normy zawartej w art. 318, poprzedzona zapoznaniem się podejrzanego ze złożoną na piśmie opinią.

W Zakończeniu (s. 302 – 309) dokonano podsumowania dotychczasowych rozważań, wskazując, iż gwarancje z art. 6 § 3 lit. d EKPC nie mają charakteru absolutnego, co jest spostrzeżeniem trafnym i znajdującym swe rozwinięcie w regulacjach krajowych, a co znalazło swój wyraz w odwołaniu m.in. do art. 390 § 2 i 3 k.p.k. Bez wątpienia prawidłowa jest poczyniona tam m.in. konstatacja co do nazbyt szeroko przyznanego prokuratorowi prawa do odmowy dopuszczenia podejrzanego do niektórych czynności dowodowych z powołaniem się na ważny interes śledztwa, także dlatego, że przesłanka ta została przez ustawodawcę opisana w sposób dalece niezadowalający (s. 305). W takim wypadku trzeba się tylko zgodzić z postulowanym przed Doktorantką ustanowieniem w takich razach obrońcy z urzędu dla dotkniętego powyższym ograniczeniem podejrzanego oraz rejestracją przesłuchań dokonywanych pod jego – wymuszoną przez organy procesowe – nieobecność (s. 306 i 307). Konstatacja, iż w ostatnich latach widoczne jest stałe zwiększanie uprawnień prokuratorskich dobrze oddaje kierunek ostatnich nowelizacji k.p.k., co nie oznacza, że jest on optymalny.

IV. Uwagi końcowe

Pani mgr Katarzyny Siczek w swojej rozprawie pt. „Prawo oskarżonego do udziału w przesłuchaniu świadków w polskim procesie karnym jako standard rzetelnego procesu (art. 6 § 3d EKPC)”, Lublin 2021 (ss. 327) wykazywała się niezbędną i wymaganą wiedzą teoretyczną w dyscyplinie naukowej, której ta praca dotyczy. Co prawda w pracy nie uniknięto niewielkich błędów formalnych i pewnych uproszczeń, nie dyskredytują one jej jednak ani nie eliminują ww. rozprawy z obiegu naukowego. Pozwala to na przyjęcie, iż przedmiotowa rozprawa spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789) w zw. z art. 175 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669). W rezultacie nie ma przeszkód, aby „Prawo oskarżonego do udziału w przesłuchaniu świadków w polskim procesie karnym jako standard rzetelnego procesu (art. 6 § 3d EKPC)”, Lublin 2021 (ss. 327) stało się podstawą dopuszczenia Doktorantki do kolejnych czynności w toku przewodu doktorskiego.

Rzeszów, 2021-10-22.

Dr hab. Piotr Krzysztof Sowiński, prof. UR